

Jan Szachulowicz

Pytania i odpowiedzi prawne

Palestra 29/3-4(327-328), 52-55

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

poz. 311) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że dopuszczalne jest wykonywanie wszelkich funkcji Ministra Sprawiedliwości, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i Prokuratora Generalnego PRL przez ich zastępców. Zastrzeżenie określonego uprawnienia dla wymienionych organów nie stanowi bowiem uprawnienia o charakterze wyłącznie osobistym osób powołanych na te stanowiska, lecz pozostaje w związku z funkcjami powierzonymi tym osobom.

Możność zastępowania Ministra Sprawiedliwości w realizacji zadań nałożonych na ten organ wynika z § 3 statutu Ministerstwa Sprawiedliwości, stanowiącego załącznik do uchwały nr 16/70 Rady Ministrów z dnia 13.I.1970 r. w sprawie statutu Ministerstwa Sprawiedliwości. W myśl wymienionego przepisu Minister Sprawiedliwości kieruje Ministerstwem przy pomocy podsekretarza stanu oraz dyrektorów departamentów i kierowników innych jednostek organizacyjnych. Zakres spraw przekazywanych każdej z tych osób określa Minister Sprawiedliwości.

Wniesiona zatem w niniejszej sprawie skarga podpisana przez podsekretarza stanu w zastępstwie Ministra Sprawiedliwości stanowi przewidzianą w art. 14 ust. 1 Poa skargę złożoną przez tego Ministra.

Przechodząc do merytorycznych kwestii wynikających z zaskarżonej uchwały oraz podniesionych przeciwko niej w skardze zarzutów, należało zważyć, że sprawa, w związku z którą Zjazd w zaskarżonej uchwale wyraża „głęboki niepokój”, nie dotyczy w ogóle kwestii mogącej stanowić jakiegokolwiek zadanie samorządu adwokatury w rozumieniu art. 3 Poa. I w istocie uchwała nie stanowi takiego zadania dla samorządu adwokackiego, a w szczególności dla organu adwokatury, jakim jest NRA, lecz stanowi apel do naczelnych władz państwowych „o nakazanie wszystkim terenowym organom administracji” określonego działania. Brak jakiegokolwiek związku postulowanego w treści wymienionego apelu „nakazania” z jakimikolwiek zadaniami samorządu adwokackiego w rozumieniu art. 3 Poa wykluczała możliwość podejmowania przez Zjazd uchwały w sprawie tego apelu. Podjęcie wymienionej uchwały nie leżało w zakresie działania Zjazdu przewidzianego w art. 56 Poa. Już z tej przyczyny wymieniona uchwała podlegała na podstawie art. 14 ust. 2 Poa uchyleniu, czego domaga się w skardze Minister Sprawiedliwości.

Trafnie również podnosi skarżący, że ocena sytuacji, z powodu której Zjazd podjął zaskarżoną uchwałę, jest nieobiektywna i została oparta „na założeniach” odbiegających od rzeczywistości.

Skoro treść uchwały podjętej przez Krajowy Zjazd Adwokatury nie znajduje podstawy prawnej, to podlegała ona uchyleniu, jako sprzeczna z prawem.

Wobec tego że przedmiotem uchwały są problemy nie należące do zakresu działania organów adwokatury, Sąd Najwyższy ograniczył rozstrzygnięcie do uchylenia zaskarżonej uchwały.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE

PYTANIE:

„Jaki wpływ ma na toczące się postępowanie o zniesienie współwłasności i dział spadku przekazanie całego gospodarstwa, będącego przedmiotem zniesienia współ-

własności i działu spadku, przez jednego z uczestników postępowania na rzecz osoby trzeciej w zamian za emeryturę?"

Pytanie to zostało sformułowane przez adw. XY na podstawie następującego stanu faktycznego:

Bezdzietni małżonkowie byli posiadaczami gospodarstwa rolnego o powierzchni przeszło 3 ha, przy czym tylko na część gruntów posiadali tytuł własności. Stosunki majątkowe między małżonkami były oparte na ustroju wspólności ustawowej. Po śmierci żony nastąpiło stwierdzenie nabycia praw spadkowych, a udział w gospodarstwie odziedziczyli mąż oraz rodzeństwo zmarłej. Całe gospodarstwo znajdowało się w posiadaniu wdowca. W toku postępowania sądowego o zniesienie współwłasności i działu spadku uczestnik postępowania mający 3/4 udziału w omawianym gospodarstwie przekazał je w całości — ponad swój udział — swojemu bratankowi w zamian za emeryturę.

Zdaniem pytającego adw. XY w przedstawionym wypadku nastąpiła kolizja prawa cywilnego materialnego i procesowego (art. 1036 k.c. i art. 192 pkt 3 k.p.c.) z zasadami prawa rolnego, wyrażonymi w ustawie z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 268). Pytający wypowiada się za utrzymaniem nowo wytworzonego stanu prawnego, jaki powstał w następstwie przekazania gospodarstwa, bez potrzeby uznawania tej czynności za bezskuteczną. Jego zdaniem — w tak powstałej sytuacji następcę mogą jedynie obciążać spłaty określone w art. 526 k.c.

ODPOWIEDŹ:

Na tak postawione pytanie na tle przedstawionego stanu faktycznego trudno jest — wobec licznych wątpliwości, jakie się tu nasuwają — jednoznacznie odpowiedzieć twierdząco lub przecząco. Z treścią bowiem tego pytania łączy się wiele rozmaitych problemów, takich np., jak:

1. kwestia ważności czynności przekazania gospodarstwa ze względu na formę tego przekazania,
2. zachodzi wątpliwość, czy przekazane gospodarstwo stanowiło całość masy spadkowej, czy też tylko udział w przedmiocie spadku,
3. dalsza kwestia — to ustalenie, jaki wpływ ma przekazanie gospodarstwa na dalszy tok postępowania w sprawie o dział spadku oraz to, czy przepis art. 192 pkt 3 k.p.c. ma zastosowanie w przedstawionym stanie faktycznym,
4. i wreszcie kwestia, czy ewentualne spłaty obciążające następcę na rzecz spadkobierców zmarłej mają swoje źródło w art. 526 k.c.

Ad pkt 1. Przepis art. 59 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 268) dopuszcza dwie formy przekazania gospodarstwa następcy. Są to: a) forma aktu notarialnego, która jest przewidziana wtedy, gdy przekazujący jest właścicielem przekazywanego gospodarstwa rolnego, b) forma umowy sporządzonej przez organ administracji państwowej stopnia podstawowego, która jest zastrzeżona na wypadek, gdy przekazujący nie jest właścicielem przekazywanego gospodarstwa, a tylko jego posiadaczem. Natomiast ustawa nie reguluje formy przekazania w sytuacji, gdy przekazujący jest współwłaścicielem czy też spadkobiercą części nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa i części gruntów, których jest tylko posiadaczem.

Przekazanie w formie aktu notarialnego gospodarstwa rolnego o mieszanym tytule

jego władania nie może powodować nieważności czynności przekazania na podstawie zarzutu niezachowania przepisów o formie. Traktując ten problem ściśle formalnie, należy stwierdzić, że prawidłowe przekazanie gospodarstwa powinno się odbyć w dwóch formach. W formie aktu notarialnego w tej części, na którą istnieje tytuł własności, natomiast w pozostałej części — na podstawie umowy sporządzonej przez organ administracji rolnej stopnia podstawowego. Z formą aktu notarialnego łączy się w zasadzie bezpieczeństwo obrotu nieruchomościami, przyjęcie zatem tej formy również dla przekazania posiadania jest dopuszczalne i wywołuje takie same skutki jak umowa sporządzona przez organ administracji państwowej stopnia podstawowego.

Z powyższego wynika, że z faktu naruszenia przepisów o formie, jak to ma miejsce w omawianym przykładzie, nie można wyciągać żadnych ujemnych skutków i konstruować na tej podstawie zarzutu nieważności czynności prawnej.

Ad pkt 2. Prawo spadkowe rozróżnia — jak wiadomo — zbycie całości lub części udziału spadkowego (art. 1051 k.c.) oraz zbycie udziału w przedmiocie należącym do spadku (art. 1036 k.c.).

W przytoczonym wyżej stanie faktycznym brak podstaw do rozważań, z którą z tych dwóch sytuacji mamy do czynienia. Gdybyśmy brali pod uwagę zbycie udziału w przedmiocie należącym do spadku, to wpływ takiego rozporządzenia na dalszy tok sprawy działowej byłby oczywisty w świetle uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 4 lipca 1963 r. CO 21/63, OSNCP 1964, poz. 245. Według bowiem tej uchwały zbycie udziału w przedmiocie należącym do spadku bez zgody pozostałych spadkobierców wywiera taki skutek, że w postępowaniu działowym spadek jest nadal traktowany jako całość gospodarcza, tak jakby rozporządzenie nie miało miejsca, w związku z czym zachodzi potrzeba ustalania bezskuteczności takiego zbycia zarówno w odrębnym procesie, jak i w postępowaniu działowym, a ustalenie bezskuteczności rozporządzenia może być traktowane jako przesłanka rozstrzygnięcia działowego.

Najbardziej prawdopodobną w omawianym przykładzie jest sytuacja, że współwłaściciel i spadkobierca przekazujący gospodarstwo osobie trzeciej zbył swój udział w rozumieniu art. 1051 k.c. z jego przekroczeniem. Dlatego rozważania oparte na podstawie art. 1036 k.c. pozostają bez znaczenia dla prawidłowo udzielonej odpowiedzi.

Ad pkt 3. Przekazanie gospodarstwa ponad udział wymaga rozważenia tej kwestii na gruncie przepisów art. 58 i 59 k.c.

W przytoczonym przykładzie należy wykluczyć możliwość zastosowania art. 59 k.c. Przepis ten wchodzi w grę wtedy, gdy osoba rozporządzająca prawem lub rzeczą jest do tego uprawniona, ale rozporządzenie to szkodzi spełnieniu świadczenia na rzecz osoby trzeciej. Przepis ten spełnia funkcję małej czy też zmodyfikowanej skargi pauliańskiej. Przekazujący spadkowe gospodarstwo osobie trzeciej w zamian za emeryturę nie był uprawniony do rozporządzenia ponad swój udział. Dlatego też powołany przepis nie może mieć zastosowania i — konsekwentnie dalej — domaganie się na jego podstawie uznania czynności za bezskuteczną w oznaczonym zakresie nie może mieć miejsca.

Przekazanie udziału w gospodarstwie ponad przysługujące granice uprawnień rzeczowych, tzn. z przekroczeniem udziału, wywołuje skutek określony w art. 58 k.c. Taka czynność prawna łączy się ze znaną zasadą: *nemo plus iuris transfere potest, quam ipse habet*. Nieważność czynności prawnej przekazania w oznaczonym zakresie ocenia sąd spadku przy zastosowaniu art. 58 k.c. oraz art. 618 w związku z art. 688 k.p.c. Sąd może w tej kwestii wydać postanowienie wstępne.

Przepis art. 192 pkt 3 k.p.c. nie ma w sprawie zastosowania. Odnosi się on tylko do postępowania procesowego. Kodeks postępowania cywilnego przewiduje zmiany stron w procesie przez wejście nabywcy prawa lub rzeczy w miejsce zbywcy za zezwoleniem strony przeciwnej, jeżeli zbycie prawa lub rzeczy nastąpiło w toku procesu. Działu spadku dokonuje się na podstawie przepisów postępowania nieprocesowego, a więc przez oparcie się na odrębnych zasadach postępowania. Nabywca udziału spadkowego w tym postępowaniu jest zainteresowanym w sprawie i z chwilą wzięcia udziału w sprawie staje się uczestnikiem postępowania. Wstępuje do sprawy w każdym jej stanie, i to bez zgody pozostałych uczestników postępowania (art. 510 k.p.c.). Jego udział w sprawie jest konieczny, wydanie zaś orzeczenia z pominięciem nabywcy udziału powoduje nieważność postępowania (art. 369 pkt 5 k.p.c.).

W związku z powyższym należy stwierdzić, że nabywca udziału spadkowego nabytego na podstawie przekazania powinien wziąć udział w sprawie. Sąd spadku oceni nieważność czynności prawnej w części przekraczającej rozporządzenie ponad udział na zasadzie art. 58 k.c. i może w tej kwestii wydać postanowienie wstępne. Okoliczność zbycia udziału w gospodarstwie nie stoi na przeszkodzie dokonaniu oceny wyboru pomiędzy następcą a spadkobiercą do otrzymania gospodarstwa przez jednego z nich — według kryteriów określonych w art. 1077 k.c.

Ad pkt 4. Gdyby w wyniku zakońzonego postępowania działowego gospodarstwo rolne zostało przyznane w całości w naturze następcy, jak to sugeruje pytanie adw. XY, to spłaty na rzecz spadkobiercy nie mogą mieć swojej podstawy prawnej w przepisie art. 526 k.c. (koncepcja ta została przedstawiona w stanowisku wyrażonym dla uzasadnienia pytania). Stosownie do art. 54 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, następca przejmuje gospodarstwo rolne wraz z prawami i obowiązkami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa z wyjątkiem zaległych składek na ubezpieczenie społeczne rolników.

Spadkobierca od chwili działu spadku odpowiada za długi spadkowe w stosunku do wielkości udziałów. Dlatego przekazanie udziału w gospodarstwie zmienia o tyle zasady określone w art. 526 k.c., że nie zachodzi tu solidarna odpowiedzialność zbywcy i nabywcy (tj. przekazującego i następcy) za zobowiązania zaciągnięte przez zbywcę w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, natomiast z mocy art. 54 ustawy ponosi ją sam następca, gdyż przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników stanowią *lex specialis* w stosunku do przepisów kodeksu cywilnego i wyłączają w zakresie własnych unormowań zasady odpowiedzialności określone w art. 526 k.c. Dlatego też w stanie faktycznym sprawy ciężar długów wymienionych w art. 526 k.c. będą ponosić: następca — w 3/4 częściach, a spadkobiercy — w 1/4 części.

Przepis art. 1081 k.c., wyraźnie stanowi, że spadkobierca otrzymujący udział w naturze lub spłatę ponosi odpowiedzialność za długi w stosunku do wartości otrzymanego udziału. Udział spadkobierców wynosi 1/4 część wartości całości spadku. Następca nie ma przymiotu spadkobiercy, jednakże po uwzględnieniu zakresu odpowiedzialności ciążącej na spadkobiercach, pozostała część długów, czyli 3/4, będzie obciążać następcę.

Gdyby gospodarstwo przypadło w całości następcy lub spadkobiercom, to uprawnienie do spłat oparte będzie na przepisie art. 1075 k.c. przy odpowiednim zastosowaniu art. 216 § 1, 3, 4 i 6 k.c.

Wiązanie art. 526 k.c. ze spłatami należy potraktować jako oczywistą pomyłkę.

Jan Szachulowicz